KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 22 Września / 4 Października. Rok 1858. № 262. Jutro, SS. Placydy i Flawjany P. M.

Przez Rozkaz Cesarski, do Kapituły Orderów, z dnia 29go Czerwca, Najłaskawiej zaliczeni zostali do Orderu Śgo Stanisława kl: IIIciej: Kanonik Honorowy Kaliski i Sandomierski, Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, Xiądz Melchior *Buliński;* i Kanonik Honorowy Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, Proboszcz w Pszczonowie, Xiądz Mateusz *Wołłowicz;* w skutek zaświadczenia Namiestnika Królestwa o gorliwej ich służbie i szczególnych pracach.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 151 kop: 50, jako fundusz wieczysty dla Kościoła Parafjalnego w Tarnogórze, przez niegdy Ignacego *Rysak;* oraz darowiznę rs. 600, dla Szpitala Parafjalnego w Gidlach, przez Xiędza Winc: *Nowickiego*, uczynione.

Jego Królewska Wysokość Xiążę *Pruski*, podczas pobytu Swojego w Warszawie, udarować raczył: Zarządzającego Pałacami Cesarskiemi w Warszawie i Xięztwem Łowickiem, Jenerała-Lejtnanta *Abramowicza*, drogocenną tabakierą, z portretem N. Króla *Pruskiego*, zdobną brylantami; — zaś Urzędnika do szczególnych zleceń przy tymże Zarządzającym, Radcę Honorowego *Kwiecińskiego*, Orderem *Orła Czerwonego* 3ej klassy.

Główna Kassa Oszczędności.—W tygodniu upłynionym do d. 21 Wrześ: (3 Paźdz:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 67; na które, tudzież na dawniejsze, w 416 wnioskach, złożono rs. 7,363 kop: 35. Na żądanie 108 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 60 k. 91), rs. 4,337 kop: 31½, i umorzono xiążeczek oszczędności 37. Przeto Uczestników 12,744, posiada kapitał rsr. 643,684 kop: 74½.

JW. Jenerał piechoty Senator *von Tenner*, powrócił z Niemiec.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Hedernstern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Londynu.

Wyjechali z Warszawy, JJWW.: Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Suchozanet*, Minister Wojny, do Nowogeorgiewska; Jenerał-Lejtnant Hrabia *Tołstoj*, do Brześcia Litewskiego, i Rzeczywisty Radca Stanu, *Niemojewski*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: Radomskiej, do Oleszna.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Jefimowicz*, i Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: *Lambert*, wyjechali do Petersburga. —Tamże wyjechali: Jenerał-Major, Kawaler *d'Angrona*, Adjutant N. Króla Sardyńskiego, i Hr: *de Robillant*, Rotmistrz Wojsk Sardyńskich.

Jutro o godzinie 11tej z rana w Kościele XX. Karmelitów na Krako:-Przedmieściu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Artura *Wierzbowskiego*, Doktora Medycyny; na które, pozostała w nieutulonym żalu Matka wrez z Bratem, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zmarłego, zaprasza.

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym Warszawskim Śgo Jana, o godzinie 9ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. X. Józefa *Metlewicza*, Kanonika Metropolitalnego Warszawskiego.

Pozostałe Dzieci po ś. p. Piotrze *Kiciorowskim* Doktorze, zapraszają Krewnych i Przyjacioł, na Nabożeństwo, w d. 6 b. m., t.j. we Śródę, o godzinie 8ej z rana, w Kościele Powązkowskim, za duszę obojga Rodziców odbyć się mające, i na poświęcenie grobu, w którym po exhumacji, zwłoki złożone zostaną.

Ś. p. Józef *Sikorski*, b. Urzędnik Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, wczoraj zakończył życie. Stroskany Brat, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, jutro o godzinie 3½ po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

Fryderyka z Grossów *Gagel*, Obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 54, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj rozstała się z tym światem. Pogrążeni w smutku Synowie wraz z Wnukami zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelicko-Augsburgskiego przy uli: Mylnej, na smętarz tegoż wyznania.

We wsi Studzienniczna w Gubernji Augustowskiej, w miejscu słynącem cudami BOGA-RODZICY, znajduje się stara Kapliczka drewniana, która ma być zastąpiona nową murowaną Kaplicą, na którą plan i anszlag wyrobione przez Henryka *Marconiego*, Radcę Budowniczego, Rząd zatwierdził. Anszlag wynosi rs. 3,399 k. 82½ czyli złp. 22,665 gro: 15, a że z ofiar dobrowolnych i składek zebrało się dotąd tylko rs. 1,613 k. 92, (między któremi najznaczniejsze są: rs. 1,200, dane przez Xdza Wincentego *Wnukowskiego*, Prałata Katedry Żytomierskiej, i rs. 323 k. 96, zebrane w Redakcji *Kurjera* przez ś. p. Ludwika *Dmuszewskiego*), przeto dokompletowanie summy anszlagowej, zależy od dobrowolnych ofiar. Że zaś nie wielość, ale szczera chęć stanowi uczynek, przeto niosąc ochotnie grosz wdowi, składam rs. 3 na Kaplicę w Studziennicznej.— A. W.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. F. rs. 10 dla prawdziwie ubogich, a mianowicie: dla chorej wdowy Z. *Wolskiej* z dziećmi rs. 2; dla chorej wdowy F. *Tur:* rs. 2; dla wdowy *Sulińskiej* z pięciorgiem dzieci rs. 2; dla wdowy Józefy *Kak:* rs. 2, i dla starca wojskowego *Boguckiego*, w domu *Kielca* rs. 2. — Od A. O. Z. rs. 1 na Żłobek.— Suetonius Tranquillus et Lucius Annaeus Florus pro miseris quorum res familiaris, in Vieluniensi incendio nuper pessum data est, rs. 2.

Wczoraj o godzinie 6tej wieczorem, w Kościele Metropolitalnym Sgo Jana, w obec Familji, znakomitych Osób i Przyjacioł, odbył się obrzęd zaślubin Wgo *Giedymina Rodkiewicza*, Dziedzica dóbr Ziemskich w Gubernji Wileńskiej, z Panną *Teressą Koziell*, Córką JJWW. Karola i Urszuli z Kościałkowskich Koziełłów, Właścicieli znakomitych włości na Litwie. Po odbytym

obrzędzie, dwie te skoligowane Rodziny, zebrały się w mieszkaniu zacnych Rodziców Panny Młodej, gdzie z staropolską gościnnością podejmowane były na wystawnym obiedzie. Suta kolacja cukrowa zakończyła tę uroczystość. Państwo Młodzi udają się wkrótce na Litwę, gdzie mają stale zamieszkać, a dokąd im towarzyszą serdeczne życzenia licznych Przyjacioł, których tu pozostawiają.

Pamiętniki F. S. *Dmochowskiego*, p. n.: *Wspomnienia od r. 1806 do 1830*, o których wyjściu już donieśliśmy, rozchodzą się z szybkością z rąk do rąk i z zajęciem czytane bywają. Ale bo też i piękna to epoka, i ciekawe bardzo szczegóły. Kwitło podówczas pismiennictwo narodowe, któremu przyświecały imiona koryfeuszów literackich, wrzała w całej sile krytyka, jako też i polemika dziennikarska, nie zniżona do żadnych trywialności lub osobistości; błyszczał wszędy dowcip tak pióra jak słowa, nie przekraczając zakreślonych granic, a wszędzie we wszystkiem przyjmował czynny współudział *Dmochowski*, i pozostał dziś między nami jakby owy szczątek oderwany od przeszłości gmachu, dla świadczenia o nim, potomnym. Objąwszy zatem w karty swych wspomnień, wszystkie te materjały i bogate zasoby, umiał je zużytecznić na korzyść ogółu, i podnieść jeszcze wprawnem swem piórem pisarskiem. Pamiętniki jego napisane są z tym ogniem i życiem, jakie przebija we wszystkich jego utworach, czy ulotniejszych, czy poważniejszych, ztąd czytelnik zdaje się być przykutym do xiążki, i nie prędzej się z nią rozstanie, wziąwszy ją tylko do ręki, aż nie doczyta ostatniej kartki dzieła zamkniętego ustępem p. n. *zakończenie*.

Nakładem xięgarni Pana *Merzbacha* w Warszawie, wyszło dzieło bardzo ważne dla Gospodarzy, p. t: *Drób czyli hodowanie ptastwa domowego;* napisał podług najnowszych francuzkich i niemieckich dzieł, *Albin Kohn*, z 6cią tablicami kolorowanemi; cena rs. 1 k. 50; z przesyłką pocztową, rs. 2.

(A. n.) Doznając ciągłych dobrodziejstw, i już niejednokrotnego dość znacznego wsparcia, które mnie nieszczęśliwej nieraz łzy otarło, od serc szlachetnych J. G. W. G. i F. G., nie mogę pozostać bez złożenia im za to przynajmniej serdecznej podzięki i życzenia, oby im Niebo tę ich uczynność nagrodziło.— *J. Ł.*

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej, Nr 460, odebrała następujące nowości literackie: *Piosneczki* Karoliny *Proniewskiej*, BOGU na chwałę, na pamiątkę Przyjaciołom, rs. 1. *Historja Swięta*, dla użytku młodzieży, 2 tomy, rs. 1 kop: 50. *Historja zdobycia Anglji przez Normandów*, przez A. *Thierry*, tom 1, z prenumeratą na 4 tomy rs. 3. Dra Lud: *Natansona*: *Anatomja*, rs. 1 kop: 20.

Dziś przypada walny jarmark, jako w dniu Sgo Franciszka Serafickiego, w Jędrzejowie, 8 dni trwać mający. Na jarmark ten, między innemi, wysyła także wyroby swoje rękawicznicze, znany fabrykant tychże, P. Ludwik *Kunicki*.

Wczoraj o godz: 1ej z południa, w nowo odświeżonej sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbył się zapowiedziany koncert Panny Ludwiki *Niemczykiewicz*, z małą zmianą w ogłoszonym programacie. Przyjął w koncercie tym udział niewidomy skrzypek Pan *Szletyński*, i znany Violonczelista. O śpiewie Panny *Niemczykiewicz*, uczyniliśmy już poprzednio wzmiankę, dziś wypada nam tylko oddać słuszną sprawiedliwość pięknemu jej talentowi, który mamy nadzieję, w przedsięwziętej podróży za granicę, jeszcze więcej się wykształci; przy zasobach bowiem jej głosu, szczególnie w tonach niższych, dźwięcznego i silnego, rokujemy młodej śpiewaczce świetną przyszłość. Zgromadzeni słuchacze z zadowoleniem przyjmowali Koncertantkę, a po ukończeniu tego poranku muzykalnego, wśród oklasków, zaszczycili ją przywołaniem. Akompanjował na pjaninie, pochodzącym z rękodzielni *Rühmsa* w Londynie, P. *Bahré*. Orkiestra P. *Bacha*, pomimo programu, nie dała się słyszeć.

Z powodu sprzedaży czterech koni stada Rządowego w dniu jutrzejszym w Belwederze odbyć się mającej, nie od rzeczy jest zwrócić uwagę osób interesowanych i znawców, że pomiędzy niemi znajduje się bardzo szlachetny i estetycznie piękny *koń wierzchowy* po *Ludlowie*, nazwiskiem *Xerxes*, który pod względem powierzchowności, elegancji ruchów, łagodności charakteru, spokojności i wyjeżdżenia, najwyszukańszym zachceniom zadość uczyni. Damę czy mężczyznę, w ruchach powolnych czy szybkich, koń ten najzupełniej zadowoli. Z trzech koni powozowych, również na sprzedaż wystawionych, zasługują szczególniej na wzmiankę dwa ogiery kasztanowate rosłe i dobrze dobrane, które przed kilkoma ledwie dniami, w powozach dworskich brylowały.

Powracające wczoraj osoby z zamiejskiego spaceru, z ciekawością przypatrywały się dwom żywym *wielbłądom* w stajni za rogatkami Moskiewskiemi, chwilowo pomieszczonym; objaśniamy przeto, że pomienione *wielbłądy*, jeden stary, drugi młody, pochodzą z Krymu, i są przeznaczone do ogrodu Zoologicznego w Frankfurcie nad Menem. Przez ten wszakże tydzień zatrzymają się w Warszawie i począwszy od dnia dzisiejszego, lubownikom tak rzadko trafiających się osobliwości, na Foxalu przez P. *Kajzera*, utrzymującego tamże zakład piwa bawarskiego, tak w dzień, jakoteż i wieczorami, obok rzęsistego oświetlenia ogrodu, okazywane będą.

Owa pierwsza wczorajsza Październikowa Niedziela, była porządnie chłodną, i przywiodła nam na pamięć jesień, w której i liście na drzewie żółkną, i śpiewy ptasząt ustają, i żegnają nas nasi wędrowce, jak czarne jaskółki, albo białe bociany, odlatując tam gdzie słońce raźniej dogrzewa. Już też od wczoraj ani poświecić wśród murów jaskółki, chociaż muchy i inne latające robaczki, kręcą się jeszcze kiedy niekiedy w powietrzu. Nawet i bociany już podobno, zebrały się na sejm jeneralny, aby pogwarzywszy i poklekotawszy z sobą, niezrozumiałą dla ziemskich mieszkańców mową, ruszyć na wędrówkę, uciekając przed polską zimą. Pomimo wszakże tego obrazu jesiennego, wczorajsza Niedziela dosyć obfitą była w zwykły program rozrywek, bo mieliśmy zapowiedziane i koncerta, i inne muzyki, i fajerwerki, i jeszcze wiele różnorodnych rozrywek, z których nie wszyscy chcieli, albo mogli korzystać, dzieląc się partjami, stosownie do zamiłowania w tym, lub owym przedmiocie. W każdym razie dosyć się każdemu powiodło, kto tylko wystąpił z jakąkolwiek ucieczką, nie wyłączając i Miss Julji *Pastrany*, która i wczoraj ściągnęła znaczną liczbę widzów do cyrku *Ślezaka*.

Do xięgarni i składu nót muzycznych Rudolfa *Friedlein* przy ulicy Senatorskiej, Nr. 460, nadeszły następujące nowości muzyczne: Stanisława *Moniuszki: Polonez*, ofiarowany Pannie Józefie *Przeciszewskiej*, cena kop: 52½. Tegoż: *Lirnik wioskowy*, sielanka, cztery pieśni, cena rs. 1 kop: 80. Sześć Polonezów, Xięcia Michała *Ogińskiego*, przerobione przez Stanisława *Moniuszko*, cena rs. 1 kop: 30.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 4 k: 40½, *pszenicy* rs. 9 kop. 59½, *jęczmienia* rs. 5 k. 65½, *owsa* rs. 3 k. 36, *masła* pud rs. 7 kop: 60, *słoniny* pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 k. 35½, *okowity* wiadro rs. 2 k. 92½, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 74½. — Sprowadzono w dniu 1m b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 1,388, z opasów w Królestwie sztuk 10, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 35, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 55, w ogóle sztuk 1,488, *wieprzy* 1,061, *baranów* 1,275; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 902, *wieprzy* 750, *barany* wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 40; z bydła stepowego wyprowadzono: do Częstochowy 12, do Piotrkowa 13, do Nowogeorgiewska 99, do Mokotowa 10, do Powązek i obozu 84; z bydła stepowego, które odbyło dodatkową kwarantannę w Królestwie: do wsi Rakowca 10; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 35, pozostało remanentem sztuk 283.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Marco-Spada*, Panny: Anna *Straus* 15-kroć, Karolina *Straus* 19-kroć, PP: Antoni *Tarnowski* 6-kroć, *Meunier* 5-kroć i *Popiel* 4-kroć.

Ameryka. *New-York, 15go Września*. — Do New-York przybyła deputacja Konwencji Narodowej z Venezueli, z wezwaniem Jenerała *Paez*, aby powrócił do kraju. Słychać, że *Paez* zadość uczyni temu żądaniu.— Prywatne listy z Greytown donoszą, że dowódca amerykańskiego okrętu wojennego *Suzanae*, przed swym odjazdem z San Juan del Sur, wypędził tak ztamtąd jak i z Virgin-Bay wojsko Nicaraguaskie, i sądzą, że ma rozkaz siłą otworzyć drogę transitową. Poseł Amerykański P. *Lamar*, naciska żywo Prezydenta *Martinez*, o wynagrodzenie przynależne obywatelom Amerykańskim, w summie 6 miljonów dollarów. — W Mexyku stronnictwo liberalne bierze górę. — List z Port-au-Platte, datowany 2go Września, zawiera niektóre ciekawe szczegóły, o położeniu rzeczy w Rzeczypospolitej Dominikańskiej. Po zmuszeniu *Beeza* przez *Santanę* do kapitulacji, spodziewano się tam nareszcie przywrócenia porządku. Ale po przyjęciu nowej konstytucji, lud obrał Prezydentem *Valverdea*, a nie *Santanę*, który pragnąc tego wyboru, uczuł się obrażonym. Przygotował więc nowy przewrot, a za pozór posłużyło mu przeniesienie siedliska Władz do Santjago. Mieszkańcy San-Domingo, z *Santaną* na czele, zrobili pronunciamento, odrzucili nową ustawę, a przywrócili ustawę z 1854 r., i proklamowali San-Domingo stolicą Rzeczypospolitej. Manifest ten przesłano Prezydentowi *Valverde*, który z swej strony odwołał się do miast innych, a te przyrzekły mu swą pomoc. Zebrał on więc wojsko, i wysłał na granicę prowincji Cibao i San-Domingo, ale skoro się ukazał oddział 200 ludzi *Santany*, żołnierze nie chcieli stoczyć walki, w skutku czego *Valverde*, zmuszony został do ucieczki. Wtedy *Santana* z 500 ludźmi, wszedł do Santjago, i zapewne wkrótce ogłoszony zostanie Prezydentem. (N. Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 29go Wrześ:*. — Nowa depesza urzędowa z Bombay zawiadamia, że dwa pułki krajowe, piechoty artyllerji, zbuntowały się w Moortas, i zabiły Kapitana, oraz kilku artylerzystów Królewskich.— Powstańcy Gwaljorscy, zdobyli miasto Pateen, i ufortyfikowali takowe.— Bhalva i Guzerat, są zagrożone przez powstańców. (Nord).

Egipt. *Alexandrja, 18go Wrześ:*, (tel:) — Oddział 900 żołnierzy Angielskich, wyjechał 16go b. m. koleją do Suez. Takiż sam oddział odjeżdża tam dziś, a inne znaczniejsze za tydzień. Przybyły tu P. *Emerat*, będzie towarzyszył P. *Sabattier* do Dżedda.

Francja. *Paryż, 28go Wrześ:*. — Jutro, Hr: *Walewski*, przybywa tu wraz z Cesarzem z Biarritz. — Hra: *Kisielew*, powrócił z Ostendy na swe stanowisko do Paryża.— Xiążę *Adalbert* Pruski, w towarzystwie miejscowego Prefekta marynarki, zwiedzał w Brest miasto, fabryki machin parowych, ludwisarnię, szkołę nawigacyjną i szpital *Clermont Tonnere*, szczególniejszą zaś uwagę poświęcił budującym się na tamecznych warsztatach wielkim parowcom wojennym. D. 26go b. m., o 4ej po południu, odpłynął do Lorient.— Roboty przedsięwzięte w portach Cherbourg i Brest, nie są jedynemi jakie Rząd uchwalił; owszem stosowne budowle mają być przedsięwzięte we wszystkich portach Oceanu. Plany są już gotowe i kredyta oznaczone, dla postawienia tych portów w należytym stanie obrony. Na sam Havre przypada 150 miljonów fr:, z których 80 poniesie Ministerstwo marynarki a 70 Ministerstwo handlu. Potrzebną na to summę pokrywać będzie stopniowo sprzedażą gruntów. — Na postanowienie obrony portu Dunkierki, przeznaczone jest 17 miljo: fr:, na Dieppe 7, a na Fecamp 1,800,000 fr:. Następnie przyjdzie kolej na Calais i Boulogne. (St: An:).

Paryż, 29 Wrześ: (tel:). — Cesarz jutro przybywa do Paryża, a w Piątek odjeżdża do Chalons. (N. P. Z.).

Suez, 16go Wrześ:, (tel:). — Wczoraj przybyła tu z Dżedda fregata Egipska *Gabari* z *Izmaiłem*-Paszą i 36 więźniami, spólnikami morderstw w Dżedda. Będą oni przewiezieni do Konstantynopola. (Nord).

Prusy. *Berlin, 29go Września*. — Prezes Ministrów, Baron *Manteuffel*, wrócił tu dziś rano, a o 11ej przed południem zebrała się Rada Ministerjalna. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Znane jest bogactwo patrycjuszów w Bazylei, a jeden z najbogatszych między nimi *Merian-Burkhardt*, rozstał się niedawno z tym światem, i zostawił niesłychane za dni naszych legata. Z nich pojąć można, jak olbrzymi był jego majątek. Główną i uniwersalną dziedziczką jest bezdzietna testatora małżonka, po której śmierci przypada cały majątek z wyjątkiem następujących legatów, miastu Bazylei: Zakładom ubogich w Bazylei zapisał miljon franków; Bazylejskiemu Towarzystwu missji 400,000 franków; sługom, którzy byli pod tę porę w służbie jego po 500 franków; dla innych wymienionych 28 osób przeznaczył po 500 do miljona franków, pięciu z nich otrzymują po miljon franków; dalej wszystkim dłużnikom, z wyjątkiem ban-

kierów, opuścił całoroczny procent, równie jak państwu; każdemu z robotników, który w jego dobrach po pięć lat pracował, po 500 franków, każdemu Chrzestnemu Ojcu z krewnych testatora po 5,000 franków, każdemu Chrzestnemu Ojcu, nie należącemu do familji, po 600 franków, męzkim i żeńskim sługom za każdy rok służby po 1,000 franków, wszystkim ogrodnikom i posługaczom po 500 franków, a dzierżawcom, młynarzom i t. p., darował czynsz dzierżawny; każdemu z swych obydwóch lekarzy po 10,000 franków; innych trzech legatarjuszów otrzymało dożywotnią pensję po 1,000 franków. Kościół Stej Elżbiety, rozpoczęty jeszcze za życia, ma być z dobudowaniem obszernego gmachu szkolnego ze spadku legatora wzniesiony. Z pierwotnego planu przypadało na budowę tego Kościoła miljon franków, teraz jednak wyniesie znacznie więcej. Budowniczy Kościoła Stej Elżbiety otrzyma 20,000 franków, Wszystkie te i tym podobne legata, które rozumie się stanowią najmniejszą część jego majątku, wynoszą mniej więcej 10 miljonów franków. — Na wszystkich Austrjackich kolejach żelaznych w r. 1857 ujechano 78 miljonów mil; przyczem okazuje się, że na 39 miljonów mil przypada jeden zabity a na 26 miljonów mil jeden raniony podróżny. W ogóle zginęło w r. 1857, 51 podróżnych, z tych 8 z własnej winy; 50 odniosło rany; między nimi 17 z własnej winy. W porównaniu z innemi państwami jest ten stosunek bardzo pomyślny.— Mężczyzna liczący przeszło lat 60 stanął u ołtarza, aby pojąć młodą 18sto-letnią dziewczynę za żonę, Xiądz przystąpiwszy do ołtarza obrócił się i zaprowadził parę do chrzcielnicy. »Cóż to ma znaczyć?« zapytał się stary małżonek. »Daruj Pan, odpowiedział Xiądz, lecz ja sądziłem, iż Pan to dziecko do Chrztu przyprowadziłeś.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Alex: Ob: z Lipia nr 603; Domański Emil Ob: z Wolanowa nr 584; Mędrzecki Lud: Ob: z Służkowa nr 570; Sierakowski Mieczysław Oby: z Lublina nr 634; Wodzicki Fran: Hr. z Złoty nr 613.

Wyjechali: Andrzejkowicz Wład: Ob: do Grodna; Grabowski Maxy: Hr. do Żukowa; Lerch Gust: Rz: R. S. do Petersburga; X. Ulanowski Fran: Kanonik do Poddębic.

Przyjechali koleją żelazną: Gąsiorowski St: Kup: z Paryża nr 495; Xżę Hohenlohe Oehringen z Sztutgardu nr 414; Krasiński Piotr Hr. z Krakowa nr 414; Baron Maschwitz Członek Zarządu Drogi Żelaznej z Wrocławia nr 414; Nowicki Mich: Rz: R. S. z Ostendy; Baronowa Tornau Katarzyna Żona Pułownika z Wiednia nr 414; Zalewska Fran: Oby: z Drezna nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Chojnacki Konr: Snycerz do Wrocławia; Evans Tom: Dr do Paryża; Lhotag Jak: Arty: Muz: do Wiednia; Magri Jul: sztuczny jeździec do Krakowa; Paszkowska Paulina utrzymu: magazyn mód do Paryża.

DONIESIENIA.

Dnia 24 z. m. przechodząc różnemi ulicami, zsunęła się z palca **OBRĄCZKA** złota, ślubna, w której były wewnątrz wyryte litery E. P. rok 1847, i zaginęła. Łaskawy i uczciwy Znalazca, raczy tę drogą pamiątkę oddać pod Nr 573c, w domu Petyskusa, przy ulicy Senatorskiej, do Zakładu Rymarskiego, za nagrodą Rs. 5. 2



W mieście Powiatowem Łęczycy, jest do wypuszczenia w każdym czasie, **Oberża** zupełnie nowa, składająca się z 3ch Sal dla przyjęcia Gości, 7u Numerów, Szynku, Kuchni, Pralni, Stajni Zajezdnej, Mieszkania dla Dzierżawcy i 4ch obszernych Piwnic. Bliższa wiadomość na miejscu. 2

Ruchomości pozostałe po Xiędzu Franciszku Gundermanie, Proboszczu Piaseczyńskim, jako to: konie, woły, Krowy dojne, jałowizna, trzoda chlewna, kocz, bryczki, wozy, zaprzęgi, narzędzia rolnicze, naczynia miedziane, suknie, bielizna, pościel i różne sprzęty, na żądanie osób interessowanych i na mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane będą przez licytację publiczną w dniu 24 Września (6 Października) r. b. o godzinie 10 z rana, na Probostwie w mieście Piasecznie Okręgu Warszawskim, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą. — *Rapacki*, Rejent.

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411, na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich.*

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA**, odległe od miasta Częstochowy mil 2, od Żarek mil półtory, mające rozległości włók 29 (870 dziesiatin); grunta pszenne pierwszej klassy, rendzinne. — Bliższą wiadomość udzieli Patron Trybunału Alexander Majewski, dom Bruna Nr 466.



W FABRYCE M. LEŻAŃSKIEGO, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468 wprost Reformatów, są do nabycia różne Powozy, jako to: **Kareta** nowa, **Faetony** z fordeklami elegancko i mocno zbudowane; znajdują się i używane Powozy, jako to: Kocz-Kareta, Kocz pókryty i t. d. — Polecając się JWW. i WW. Panom, z powyższemi powozami, przyjmuję zarazem obstalunki na nowe i uskuteczniam wszelkie reperacje takowych oraz i roboty **siodlarskie.** 2

We wsi Łyszkowicach w Xtwie Łowickim, są do wydzierżawienia **Drożdże** z wolnej ręki, na lat 5, od 1 Października r. b., w Browarze tym wyrabia się przeszło 2,000 korcy słodu rocznie na Piwo zwyczajne. Za dobroć Drożdży do wypieku ręczy się; życzący przeto wziąść ich w dzierżawę, może się zgłosić do Łyszkowic 14 wiorst od Skierniewic i Łowicza. 2



Baranów wysoko poprawnych przeszło 100 sztuk, Kamwolle, są na sprzedaż w dobrach Starożeby w Gub: i Pow: Płockim. Wiadomość na Folwarku Starożeby przy szosse, lub w Kancellarji Wójta miejscowego. — OFICYNA składająca się z 3ch Pokoi, 2ch Izb dla służby, Kuchni, Piwniczki i Góry, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346b, u Stróża Józefa.

Są do wypuszczenia w administrację poręczającą (w dzierżawę), **Dobra** w Gub: Podolskiej, 4 mile od Wołoczysk od granicy Galicyjskiej, a mil 11 od Berdyczowa i nieco więcej od Dniestru. Dobra te mają około 5,000 morgów ogólnej obszerności dobrze zagospodarowane na 3 pola, mają około 500 korcy wysiewu oziminy, z której w większej połowie pszenicy, z inwentarzem żywym i martwym, z ludnością dostateczną, Gospodarz umiejętny i zamożny na bardzo znakomite korzyści liczyć może. Bliższe szczegóły w Warszawie w Kantorze Informacyjnym J. Kaczanowskiego, na Krako:-Przedm: Nr 386, na miejscu zaś w Proskirowie u W. Oktawiana Żywolta.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 12. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 9. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim). Dziś, *Honor i Pieniądze.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka.*

CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

Fr: Karpowicz NAUCZYCIEL TAŃCA, zamieszkały przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1066 lit: *k*, w pałacu dawniej zwanym Lubińskich; ma honor oznajmić osobom życzącym sobie pobierać od niego **Lekcje TAŃCÓW Salonowych**, iż zimowy kurs tychże Lekcyj już rozpoczętym został.— Również oświadcza, że w razie życzenia, udziela powyższe lekcje tak prywatnie jako też w zakładach naukowych.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 22 Września (4 Października) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*